

Zdzisław Zagórski

Wybrane problemy klas a stan badań nad drobnomieszczaństwem współczesnym

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 39, 311-332

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZDZISŁAW ZAGÓRSKI

WYBRANE PROBLEMY KLAS A STAN BADAŃ NAD DROBNOMIESZCZAŃSTWEM WSPÓŁCZESNYM W POLSCE

1. STARE I NOWE PROBLEMY BADAWCZE

Przy niezadowolającym stanie teorii społeczeństwa i teorii klas oraz niedostatkach badań empirycznych nad klasami (zarówno w aspekcie ilościowym i jakościowym) trudno jest przedstawić skrótowo i w pełni kompetentnie stan badań nad wybraną klasą. Nie bardzo wiadomo na przykład, czy to co nazywamy drobnomieszczaństwem jest jeszcze rzeczywistym elementem struktury klasowej Polski, czy też fikcyjnym jedynie tworem teorii, możliwej do wsparcia dostępnymi danymi? Nierzadko przecież chodzi o „naukowe” utrzymanie tej fikcji.

Można wstępnie założyć, iż drobnomieszczaństwo istnieje jeszcze co najmniej w postaci reliktywnej, nie rozstrzygając kwestii stopnia jego „klasowości”. W okresie międzywojennym, licząc skromnie, tzw. ludność drobnomieszczańska stanowiła ok. 12% mieszkańców ówczesnej Polski¹. Uwzględniając nawet: 1) ubytki ludności (spowodowane wojną), 2) proces modyfikowania struktury klasowej przez zainicjowane po niej reformy gospodarcze, a także 3) sam czas — ponad trzydziestoletni — ich realizowania; nie do pomyślenia wydaje się już zupełny zanik drobnomieszczaństwa. Istnieje jeszcze przecież w naszej gospodarce — marginesowy co prawda — tzw. pozarolniczy sektor gospodarki nieuspołecznionej, czy też istnieje jeszcze, nie objęta w całości ramami tego sektora — używając określenia potocznego — „inicjatywa prywatna” poza rolnictwem. Istnienie jej, jako pewnej całości realnej, dla zamierzonego w tym opracowaniu podjęcia problemu drobnomieszczaństwa, zdaje się być fundamentalne. W literaturze jest ona traktowana jako ostoja zachowanego od okresu przedwojennego drobnomieszczaństwa. W sensie ekonomicznym pojmowanego jako klasa wyzyskująca innych, opierająca swą egzystencję na samodzielnej prywatnej

¹Obszernie pisze na ten temat J. Żarnowski, *Spoleczeństwo II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1973, s. 228–240.

pracy, w ramach własności drobnotowarowej². Własność ta nie jest przy tym typową formą własności prywatnej – cechującej się wyzyskiem innych bez udziału własnej pracy z tytułu samego posiadania środków produkcji, cyrkulacji i usług³ – lecz specyficzną. Właściciel własności drobnotowarowej jest bowiem z jednej strony prywatnym posiadaczem, z drugiej zaś „swoim własnym pracownikiem najemnym”⁴.

Niedostatki teoretyczne i empiryczne badań nad klasami, w tym i nad drobnomieszczaństwem, stanowią doskonałą pożywkę dla ideologów i doktrynerów, którzy – stosownie do koniunktury – są w stanie stworzyć lub unicestwić drobnomieszczaństwo, czy tylko na czas pewien odłożyć je do lamusa, by w stosownej chwili stało się raptem „główną siłą klasową zagrażającą podstawom socjalizmu, przy wsparciu światowego imperializmu”⁵.

Są pewne koncepcje teoretyczne – stanowiące swoiste interpretacje ogólnej marksowskiej teorii klas – w wielu fundamentalnych nawet kwestiach sprzeczne ze sobą. Nawiązują one choćby do interpretacji stalinowskiej czy kautskistowskiej⁶. W ich świetle wątpliwe jest istnienie drobnomieszczaństwa jako klasy o pełnej gamie cech klasowości, nawet w kapitalizmie, a tym bardziej w socjalizmie – z którym niesłusznie identyfikuje się też cały tzw. okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu⁷. Konsekwencją tego staje się wiara w możliwość automatycznego, szybkiego zniesienia klas nie odpowiadających socjalizmowi, jako zupełnie nowemu jakościowo ustrojowi społecznemu.

W świetle prawa własności obowiązującego w Polsce drobnomieszczaństwo jako klasa właściwie już nie może istnieć. Nie ma bowiem już u nas, w jego rozumieniu, własności prywatnej (w tym drobnotowarowej), z którą wiązać można istnienie tradycyjnie pojmowanego drobnomieszczaństwa, lecz jest tylko

²S. K o z y r - K o w a l s k i, *Leninizm a struktura socjalistycznego sposobu produkcji*, „Człowiek i Światopogląd”, 1970, nr 5, s. 19; S. W i d e r s z p i l, *Przeobrażenia struktury społecznej w Polsce Ludowej*, Warszawa 1973, s. 251; t e n ż e, *Refleksje nad rozwojem współczesnego społeczeństwa polskiego*, Warszawa 1979, s. 129; Z. Z a g ó r s k i, *Własność społeczna a własność drobnotowarowa poza rolnictwem w socjalizmie*, „Materiały Zespołu Badawczego Centralnego Ośrodka Kształcenia Kadr Stronnictwa Demokratycznego”, 1980, nr 2, s. 12–27.

³Np. J. W i a t r, mówiąc o stosunkach własnościowych słusznie podkreśla, że są one: „stosunkami między ludźmi, a nie stosunkami między ludźmi a rzeczami. Dlatego też stosunek do środków produkcji ważny jest z uwagi na kształtowanie stosunków między tymi, do których środki produkcji należą, a tymi, którzy za pomocą tych środków pracują. Te właśnie stosunki między ludźmi powodują, że zależnie od charakteru własności – jedni ludzie mogą kontrolować w takiej czy innej formie działalność produkcyjną innych ludzi i pozbawiać ich jakiejś części wytworzonego przez nich produktu”, J. W i a t r, *Marksistowska teoria rozwoju społecznego*, Warszawa 1973, s. 275.

⁴K. M a r k s, *Teoria wartości dodatkowej*, cz. 2, Warszawa 1963, s. 429.

⁵J. S t a l i n, *O brakach w pracy partyjnej i o środkach likwidacji trockistowskich i innych dwulicowców*, Warszawa 1952, s. 23–24.

⁶Piszę o tym szerzej w odrębnym artykule (patrz: Z. Z a g ó r s k i, *Niektóre teoretyczno-metodologiczne problemy ujmowania struktury klasowej Polski Ludowej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Filozoficzne”, 1981, XVI, s. 37–45).

⁷Na temat stopnia „klasowości” drobnomieszczaństwa piszę w odrębnym artykule (patrz: Z. Z a g ó r s k i, *Uwagi o „klasowości” drobnotowarowych wytwórców poza rolnictwem*, „Zeszyty Historyczno-Polityczne Stronnictwa Demokratycznego”, 1981, z. 3, 4).

tak zwana własność indywidualna, np. „indywidualna już własność rzemieślnicza”⁸. Istnieją, w związku z tym, co najwyżej rozproszeni rzemieślnicy indywidualni, stanowiący dla niektórych uosobienie przeżytego już drobnomieszczaństwa.

W publikacjach dotyczących struktury społecznej z ostatnich lat, coraz trudniej znaleźć termin drobnomieszczaństwo. Dość powszechnie został on zastąpiony „aklasowym”, neutralnym terminem – w mniemaniu pewnych autorów – „kategoria społeczno-zawodowa rzemieślników”⁹. I tylko jeszcze nieliczni obstają z różnych względów – nierzadko czysto zwyczajowych – przy terminie „drobnomieszczaństwo” na oznaczenie indywidualnych właścicieli pozarolniczych. Obstają przy nim szczególnie publicyści. Są oni aktywizowani zwłaszcza wówczas, gdy ogłasza się realne lub fikcyjne zagrożenie socjalizmu ze strony elementów burżuazyjnych i drobnomieszczańskich. Traktuje się je przy tym jako odłamy różnych klas, mając tzw. świadomość i mentalność drobnomieszczańską pojmowane bardzo ogólnikowo i intuicyjnie¹⁰.

Gdy spróbujemy określić bliżej katalog zagadnień, od których zależy poprawne usytuowanie problematyki drobnomieszczaństwa, a co za tym idzie, właściwe określenie zakresu literatury interesującego nas tutaj przedmiotu badań (w obecnych polskich warunkach historycznych), można dojść do wniosku, że katalog ten powinien objąć także fundamentalne zagadnienia związane w ogóle z badaniami nad strukturą klasową i tym, co określa się mianem procesu znoszenia klas¹¹. Proces ten, jeśli istotnie postępuje – nie biorąc pod uwagę

⁸ J. W a s i l k o w s k i, *Pojęcie własności we współczesnym prawie polskim*, Warszawa 1972, s. 163–187; por.: J. Ł a d o s z, *Marksistowska teoria walki klas*, Warszawa 1969, s. 30–32.

⁹ W. W e s o ł o w s k i, *Klasy, warstwy i władza*, Warszawa 1974, s. 185; *Zróżnicowanie społeczne*, red. Wesołowski, wyd. 2, Warszawa 1974, s. 73–75.

¹⁰ Por.: S. S t o l p e, *Neomieszczańska egzema*, „Argumenty”, 1968, nr 38, 44; „Polityka”, 1968, nr 42, 50; „Życie Literackie”, 1969, nr 42, 43, 45; „Ideologia i Polityka”, 1975, nr 7–8.

¹¹ W dotychczasowej praktyce budowy socjalizmu niektórzy autorzy dostrzegają, czy raczej wyróżniają teoretycznie, trzy fazy ujednociania stosunku do środków produkcji, od czego zależy zniesienie klas w sferze ekonomicznej. Pierwsza faza: to pozostawienie drobnotowarowej własności w stanie, w jakim dziedziczy się ją po kapitalizmie, przy jednoczesnym zastosowaniu wobec niej posunięć, które ograniczają znacznie prywatne posiadanie. Druga faza: polega na przekształceniu prywatnych środków produkcji w spółdzielcze (leninowski plan rozwoju spółdzielczości) i tą drogą, na jeszcze większym ograniczeniu roli prywatnych środków produkcji w zróżnicowaniu społecznym. Trzecia faza: polega na przekształceniu prywatnych i spółdzielczych środków produkcji w państwowe i tą drogą a) zrównaniu stosunku do środków produkcji wszystkich grup społecznych, b) zupełnym pozbawieniu stosunku do środków produkcji roli determinanty innych cech położenia społecznego (W. W e s o ł o w s k i, *op. cit.*, s. 180–181). Wielu autorów wskazuje na to, że obecnie brak jest jeszcze warunków, aby ostatecznie i jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie: czy w zaawansowanej fazie rozwoju socjalizmu, a więc przed nastaniem komunizmu, istotnie pojawi się jednolita ogólnonarodowa własność socjalistyczna (np. H. C h o ł a j, *Ewolucja form własności środków produkcji w perspektywie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego*, [w:] *Przemiany stosunków własnościowych w PRL*, red. A. Łopatka i J. Szewczyk, Warszawa 1977, s. 50).

W.I. Lenin zniesienia klas nie wiązał bynajmniej tylko ze sferą ekonomiczną życia społecznego, a stopnia „klasowości” danego społeczeństwa ze stosunkami własnościowymi. Między innymi pisał on: „Rzecz jasna, że w celu całkowitego zniesienia klas należy nie tylko obalić wyzyskiwaczy,

prawniczych, politycznych, ideologicznych, czy nawet tzw. naukowych likwidacji klas – obejmuje bowiem nie tylko drobnomieszczaństwo, ale także kształtowanie się co najmniej nowego oblicza innych klas. Miałyby to polegać nawet na „uwalnianiu się” innych klas z wszelkich wpływów „drobnomieszczańskości”, zarówno w sferze ekonomiki, polityki, ideologii, kultury, jak i w świadomości.

W literaturze przedmiotu, którą przy takim ujęciu problematyki stanowią prace: teoretyczne, ekonomiczne, prawnicze, politologiczne, socjologiczne – gdy idzie o gospodarczo-własnościowy aspekt istnienia drobnomieszczaństwa – nie rozstrzygnięto dotąd zadowalająco fundamentalnej kwestii. Jest nią określenie zasięgu granic między społecznymi i nieuspołecznymi typami i formami własności, które występują obecnie w Polsce¹². Dostyc często występują one pod różnymi mylącymi nie tylko społeczeństwo, ale i badaczy formalnoprawniczymi sztyldami. Nie określono dotąd w pełni „realnej istoty” różnic między formami własności społecznej – państwowej i spółdzielczej – szczególnie na ich „obrzeżach”. Nie bardzo wiadomo np. na ile traktowana przez W.I. Lenina własność spółdzielcza i tzw. własność państwowo-kapitalistyczna („kapitalizm państwowy” w socjalizmie), jako „zagmatwane formy własności prywatnej”¹³, uprawniają jeszcze współcześnie do traktowania np. rzemieślników spółdzielców jako ekonomicznego odłamu drobnomieszczaństwa, a na ile też „ajentów”?

W powołanej tu literaturze przedmiotu nie określono zadowalająco modelu badań nad klasami, szczególnie zaś relacji między: ekonomicznymi, politycznymi, kulturowymi, ideologicznymi i świadomościowymi cechami klas. W związku z tym występuje tendencja do mechaniczno-automatycznego przypisywania zbiorowościom społecznym uznawanym za klasy – wyróżnianym przez badaczy na podstawie różnych kryteriów, nie zawsze ekonomiczno-własnościowych – przeżytych już często, tradycyjno-historycznych cech politycznych, kulturowych, świadomościowych itp. Na przykład, tak wyróżnianym zbiorowościom, nazywanym drobnomieszczaństwem przypisuje się głównie pejoratywne cechy postaw, poglądów i mentalności („ciułacz-groszorób”, „próżny konsument”, „niezdecydowany”, „anarchista”, „konformista”, „kołtun”), być może charakterystyczne niegdyś dla jakiegoś drobnomieszczaństwa¹⁴.

obszarników i kapitalistów, nie tylko znieść ich własność, należy jeszcze znieść wszelką prywatną własność środków produkcji, należy zlikwidować zarówno różnice między miastem a wsią, jak różnice między ludźmi pracującymi fizycznie a ludźmi pracującymi umysłowo. Jest to sprawa bardzo długa. Żeby ją doprowadzić do końca, potrzebny jest olbrzymi krok naprzód w rozwoju sił wytwórczych, trzeba przezwyciężyć opór (częstokroć bierny, który jest szczególnie uporczywy i szczególnie trudny do pokonania) licznych pozostałości drobnej produkcji, trzeba przezwyciężyć potęgę przyzwyczajenia i skłonności, związaną z tymi pozostałościami”, (W. L e n i n, *Dzieła*, t. 29, Warszawa 1956, s. 415–416).

¹² Szerzej problematykę granic między klasami poruszył np. W. Widerszpil, *op. cit.*, s. 103–120; por. też: Z. Z a g ó r s k i, *Własność społeczna ...*, s. 16–231.

¹³ W. L e n i n, *Dzieła*, t. 27, Warszawa 1954, s. 346.

¹⁴ Obszernie na temat cech społecznych mieszczaństwa i drobnomieszczaństwa pisała M. Ossowska w odrębnej książce (M. O s s o w s k a, *Moralność mieszczańska*, Warszawa 1965).

Do dziś nie rozstrzygnięto właściwie istotnego problemu relacji między cechami klasowymi: tzw. klas podstawowych i niepodstawowych, antagonicznych i nieantagonistycznych, biegunowych i niebiegunowych, zasadniczych i pośrednich¹⁵. W związku z tym badania nad drobnomieszczaństwem jako klasą, pojmowaną najczęściej ekonomicznie i stratyfikacyjnie (nierzadko przy tym zupełnie też metafizycznie), lub jako klasą w ogóle, prowadzi się według dość abstrakcyjnego modelu klasy. Jest on z reguły abstraktem, konstruowanym na przykładach najbardziej rozwiniętych w historii klas podstawowych, biegunowych. Model ten wyprowadza się najczęściej z cech klasowych burżuazji i proletariatu, jako najbardziej rozwiniętych w historii klas; klas zdolnych do przeprowadzenia rewolucji społecznych. Uznaje się przy tym tę zdolność za zaszczyty klasowego rozwoju. Modelowe zaś atrybuty wymienionych klas – uzyskanie tzw. klasowej świadomości teoretycznej i istnienie partii politycznych, zdolnych do przekształcenia biernych mas, znajdujących się w jednakowej sytuacji ekonomicznej, w aktywne masy polityczne – przypisuje się też drobnomieszczaństwu. Zakłada się przy tym, iż np. proces rozwoju klasowego klas niepodstawowych, w tym drobnomieszczaństwa, osiągnął swój zenit wraz z objęciem władzy przez proletariat, gdyż od tego momentu mamy do czynienia z procesem znoszenia wszelkich klas¹⁶.

Prawie zupełnie zapomniano, iż zarówno burżuazja po rewolucjach burżuazyjnych, jak i proletariat po rewolucjach socjalistycznych, stając się klasami panującymi, muszą jeszcze naprzód się rozwijać, by utrzymać władzę, a dopiero potem samounicestwić się. Nie mamy bowiem w historii do czynienia z procesem mechanicznego obumierania klasowych cech (przez uspołecznianie pracy po rewolucji socjalistycznej i związane z tym obumieranie państwa), lecz – co najwyżej – pewnych tylko cech, znanych nam wyłącznie z historii, a nie przyszłości nieznannej.

Skoro sojusznikami proletariatu w walce z kapitalizmem były drobnotowarowe chłopstwo i drobnotowarowe mieszczaństwo, a socjalizmu nie da się od razu zbudować, to sojusznicze klasy istnieją i także muszą podlegać bliżej nie rozpoznany jeszcze procesom rozwojowym czy ewolucyjnym¹⁷. Ponoszenie ciężaru budowy socjalizmu przez klasy sojusznicze musi wśród nich rodzić jeszcze tendencje do kształtowania co najmniej stosunków partnerskich z klasą podstawową przez dość długi czas. Deformacją układów sojuszniczych okazał się np. w Polsce narzucony jej z góry system polityczno-partyjny, który przez to

¹⁵ Zwrócił uwagę na ten problem S. Ossowski, przedstawiając obszerną interpretację ujęć struktury klasowej. Autor ten pisał m.in. „pojęcie klasy stanowiło od dawna idée force w ruchach społecznych, a termin »klasa« stał się narzędziem działania” (patrz: S. O s s o w s k i, *Struktura klasowa w społecznej świadomości*, Łódź 1957, s. 130).

¹⁶ Swoisty wyraz znalazło to m.in. w stalinowskiej koncepcji klas „nieantagonistycznych”, która była sprzeczna z jego koncepcją zaostżenia się walki klasowej w miarę budowy socjalizmu (por. przyp. 5).

¹⁷ Szerzej piszę o tym w odrębnym opracowaniu (patrz. Z. Z a g ó r s k i, *Drobnotowarowi wytwórcy w socjalizmie – klasa czy warstwa?*, [w:] *Materiały...*, s. 28–39).

musiał się wyalienować z rzeczywistego życia klas. Dobitnym tego wyrazem stały się choćby ostatnie kongresy ZSL-u i SD oraz nadzwyczajny Zjazd PZPR, a także trwające obecnie dalsze procesy formowania się struktur politycznych. Wykraczają one już znacznie poza narzucone ramy politycznego życia klas¹⁸. W wyniku tych procesów określają się nowe zasady partnerskiej – jak głosi dotąd tylko hasło – współpracy i współdziałania między trzema partiami, uchodzącymi od lat za jedynych politycznych reprezentantów trzech występujących jeszcze klas społecznych (robotników, chłopów, drobnomieszczaństwa).

Zgodnie ze wspomnianymi założeniami o postępującym procesie znoszenia klas, nie można już np. mówić o rozwoju cech klasowych co najmniej nielicznego – jak się sądzi – drobnomieszczaństwa, lecz tylko o ich obumieraniu. Dotychczasowe procesy życia społecznego zdają się świadczyć raczej o dalszym – nie znanym dotychczasowej teorii i historii klas – rozwoju cech klasowych. Pojawiają się tego oznaki, zwłaszcza w warunkach alienacji władzy politycznej, gdy istnieją dalej państwa, gdy dopiero teraz rozwijają się w pełni niektóre cechy narodów, gdy potęgują się różnicowania między miastem a wsią, gdy pogłębia się przepaść między regionami rozwiniętymi gospodarczo i zacofanymi, gdy w życiu ekonomicznym umacnia się gospodarka towarowo-pięiężna.

Dotychczasowe badania nad klasami cechowało w Polsce i w innych krajach socjalistycznych swoiste spaczenie ekonomiczne. Nie dostrzegano należycie związku między bazą a nadbudową w procesach dalszego kształtowania się klas. Dostrzeżono ten fakt stosunkowo niedawno¹⁹. Zjawiska polityczne i ideologiczne występujące w życiu klas dają się bowiem lepiej wyjaśnić np. w konwencji weberowskich stanów, czy różnego typu koncepcji tzw. nowych klas (na kanwie których mówiono nawet o „neomieszczaństwie polskim”), niż w konwencji schematycznie pojmowanej teorii klas K. Marksa²⁰. Zdarzało się, że redukowano klasę nawet tylko do bazowych aspektów życia społecznego, wyeksponowanych szczególnie w znanej definicji klas Lenina²¹. Tkwi w tym między innymi źródło pojawiania się – naprzód poza tzw. „oficjalnym obiegiem myśli naukowej” – licznych koncepcji klas, które można określić mianem „nadbudowowych” redukujących z kolei klasy do elit władzy politycznej. W koncep-

¹⁸ Chodzi tu zwłaszcza o realnie kształtujące się tzw. struktury poziome wewnątrz partii i stronnictw, których istnienia nie unicestwiły bynajmniej do końca kongresy stronnictw i nadzwyczajny zjazd partii.

¹⁹ S. K o z y r - K o w a l s k i, *Klasy i stany. Max Weber a współczesne teorie stratyfikacji społecznej*, Warszawa 1979, s. 130–134, 165–167, 192; P. B u c z k o w s k i, *Walka klas a rozwój formacji społeczno-ekonomicznej*, „Studia Socjologiczne”, 1980, nr 2, s. 34.

Do zaproponowanej przez S. Kozyra-Kowalskiego sugestii o sensowności adaptacji weberowskiej koncepcji stanów, na potrzeby opisu „nabudowowego” funkcjonowania klas, ustosunkowuję się w recenzji z jego książki (patrz: rec. Z. Zagórski, „Zeszyty Historyczno-Polityczne Stronnictwa Demokratycznego”, 1981, z. 1, s. 133–136).

²⁰ Np. J. K o r a l e w i c z - Z ę b i k, używa terminu „drobnomieszczaństwo socjalistyczne” (patrz: J. K o r a l e w i c z - Z ę b i k, *System wartości a struktura społeczna*, Wrocław 1974, s. 57); por. przyp. 10.

²¹ W. L e n i n, *Dziela*, t. 29, s. 415.

cjach tych z uzasadnionych względów nie mogło się np. mieścić drobnomieszczaństwo jako odrębna klasa. Utrwalono je przecież w literaturze jako bierną masę ekonomiczną, niezdolną do działań politycznych, szczególnie w warunkach totalitarnego socjalizmu.

Niedorozwój teorii i badań empirycznych nad klasami utrudnia obecnie weryfikację określonych tez, dających się wyprowadzić z różnych koncepcji klas. Dotyczy to również drobnomieszczaństwa. Nie budzi raczej większych zastrzeżeń następująca charakterystyka wewnętrznej struktury drobnomieszczaństwa w ujęciu zawodowo-społecznym: drobnotowarowi wytwórcy, rzemieślnicy, kupcy, usługowcy, wolne zawody. Ujęcie to odpowiada w zasadzie utrwalonemu w literaturze przedmiotu wyobrażeniu drobnomieszczaństwa, jako: drobnych prywatnych właścicieli, posiadaczy środków produkcji cyrkulacji i usług (tzw. materialnych i niematerialnych), pracujących samodzielnie lub przy pomocy członków rodziny – tj. „wąskiemu sensowi drobnomieszczaństwa”²².

Więcej już jednak zastrzeżeń teoretycznych i praktycznych budzą wewnętrzne, klasowo-ekonomiczne podziały tej klasy na: „czystych drobnotowarowych wytwórców” – których można określić mianem „drobnomieszczan” – i tych, którzy mimo samodzielnej pracy zatrudniają dodatkowo pracowników najemnych – „nieczystych drobnych kapitalistów”. Zastrzeżeń tych można mieć nawet więcej, gdyż w literaturze przedmiotu łączy się „drobnomieszczan” i drobnych kapitalistów pracujących samodzielnie (mimo zatrudnionych pracowników), nazywając ich razem „drobnomieszczaństwem w szerokim sensie”²³.

Jeszcze bardziej dyskusyjna jest kwestia istnienia drobnomieszczaństwa, które można traktować jako „drobnomieszczaństwo otwarte”, uwzględniając typowe i nietypowe formy własności prywatnej, o których była już mowa. Można do niego włączyć, posługując się terminologią zawodowo-społeczną: 1) drobnych wytwórców, 2) drobnych „przemysłowców”, 3) rzemieślników, 4) usługowców, 5) kupców, 6) wolne zawody, 7) chałupników, 8) spółdzielców, 9) agentów, 10) pomagających członków rodziny, 11) dzierżawców, 12) wielozawodowców różnosektorowych, 13) spekulantów, 14) koniunkturalistów²⁴.

Gdy mowa o podziałach klasowo-ekonomicznych, to można zastosować też syntetyczny podział drobnomieszczaństwa – uwzględniający tylko realną rzeczywistość prywatno-własnościową – na trzy kategorie klasowe: 1) drobnomieszczan, 2) drobnych kapitalistów, 3) pomagających członków rodziny. Podział ten przechodzi ponad formalnoprawnymi ujęciami struktury własności-

²² Np. S. K o z y r - K o w a l s k i, posługuje się za K. Marksem terminem „klasa właścicieli swoich warunków pracy”. (S. K o z y r - K o w a l s k i, J. Ł a d o s z, *Dialektyka a społeczeństwo*, Warszawa 1972, s. 170).

²³ Tamże, s. 197–199.

²⁴ Kategorie te występują z różnym nasileniem w trzech sferach – gdy podejmiemy do zagadnienia od strony prawniczej – tj. legalnej, półlegalnej i nielegalnej. Każda z wymienionych kategorii może funkcjonować w kilku sferach równocześnie. Dotychczasowe badania socjologiczne nad drobnomieszczaństwem obejmowały właściwie tylko „legalną” sferę działalności ekonomicznej na własny rachunek, np. spekulanci i koniunkturaliści są raczej obiektem zainteresowań milicji i aparatu fiskalnego niż socjologów.

wej i zawodowej. W związku z tym może się zasadzać zarówno na „szerokim”, jak i „otwartym” rozumieniu drobnomieszczaństwa.

Można powiedzieć, że istnieje obecnie swoista „próżnia empiryczna” w sferze zobiektywizowanej wiedzy naukowej o drobnomieszczaństwie. I nie zostanie ona zbyt szybko wypełniona wiedzą konkretną. Zapewne o próżniach takich można mówić mając na względzie współczesną klasę robotniczą i klasę chłopską²⁵. Przecież rozwój ruchów klasowych w Polsce zmierza w innym kierunku, niż chcą tego doktrynerzy oraz niektórzy „naukowcy” metafizycy, o orientacji metateoretycznej i wąskoempirycznej. Realnie istniejące klasy zapisują swoją historię wbrew pseudonaukowym obiektywizacjom badawczym, można by rzec, zgodnie ze zdrowym rozsądkiem, bliższym realnej rzeczywistości niż „naukowa” metafizyka. Jesteśmy właśnie tylko biernymi świadkami takich historycznych zapisów; właściwie ich dalszych ciągów, przerwanych poprzednio nazbyt drastycznie, wbrew naturalnym tendencjom historycznym. Jest to w stanie uświadomić sobie nawet zdroworozsądkowo myślący obserwator nie będący metafizykiem.

Prawdziwe, autentyczne życie klasowe — tłumione przed sierpniem 1980 r. — nie mogło się zrodzić tylko w sierpniu. Dzięki swej sile i autentyzmowi mogło się przebić przez twardy pancerz zewnętrznej struktury politycznej właśnie w sierpniu, już jako zorganizowany ruch.

Mówiąc o współczesnym drobnomieszczaństwie polskim posługujemy się stereotypami. Dominuje w nich, jak da się przypuszczać, pusta dziś w znacznym stopniu wiedza teoretyczna, wyrosła na dość pobieżnych obserwacjach społeczeństw zachodnioeuropejskich drugiej połowy XIX stulecia i wiedza wyrosła na obserwacji społeczeństwa rosyjskiego do lat trzydziestych obecnego wieku. Ta ostatnia została swoiście wypaczona przez J. Stalina, a co najgorsze przeniesiona wprost do praktyki społecznej na grunt polski, odmienny historycznie. Wpłynęło to istotnie na dewastację naturalnych tendencji rozwojowych gospodarki drobnotowarowej (obecnej we wszystkich społeczeństwach klasowych) już na samym początku budowy tzw. realnego socjalizmu, budowanego w dodatku w bardzo zacofanym ekonomicznie kraju.

Jakie faktycznie oblicze ma współczesne drobnomieszczaństwo polskie? — nie wiemy. Tymczasem doktryna ideologiczna realnego socjalizmu i propaganda eksponują właśnie te cechy drobnomieszczaństwa, które nie miały i nie mają w Polsce takiego uzasadnienia jak w Rosji i na Zachodzie, szczególnie w płaszczyźnie polityczno-ideologicznej. Nacjonalizm, tzw. sojusze klasowe, miały u nas zupełnie inne podłoże i uzasadnienie kiedyś (przed I wojną, w okresie międzywojennej niepodległości, w okresie okupacji), a zupełnie inne dziś.

Staje przed nami wiele problemów koniecznych do zbadania, by wyjaśnić: gdzie tkwią faktyczne źródła nośności cech, które skłonni jesteśmy nazywać drobnomieszczańskimi, raczej wtórując propagandzie niż jeszcze bardzo ubogiej

²⁵ Znalazło to swój wyraz w ostatniej próbie syntezy przeobrażeń społecznych w Polsce Ludowej (patrz: *Kształt struktury społecznej. Studia do syntezy*, red. W. Wesołowski, Wrocław 1978). Szerzej omawiam tę kwestię w recenzji z tej syntezy (patrz: rec. Z. Zagórski, „Zeszyty Historyczno-Polityczne Stronnictwa Demokratycznego”, 1979, z. 4, s. 87–91).

wiedzy. A może źródła ich nośności tkwią właśnie w niefortunnej od samego początku realizacji tzw. polityki budowy socjalizmu w Polsce (?), za sprawą zmieniających się właśnie „drobnomieszczańskich” i burżuazyjnych, czy „nieburżuazyjnych” ekip władzy? Upowszechniały one przecież odgórnie określone wartości i styl życia, na pewno nie słowami lecz konkretnymi postawami. Były one znane społeczeństwu od lat, choć nie w takiej ewidentnie obnażonej już postaci jak dziś. A może źródła nośności cech drobnomieszczańskich tkwią w strukturach, bliżej nie rozpoznanych, tj. w ukrytych elementach struktur prywatno-własnościowych i klasowo-warstwowych? Tę ostatnią strukturę zredukowano urzędowo w socjologii do najbardziej może rzucających się w oczy dwóch klas i jednej warstwy. A może omawiana tu kwestia da się wyjść tylko w konwencji pochodzenia drobnomieszczańskiego obecnych robotników, inteligentów, decydentów?

Lansowany przez propagandę od początku lat powojennych stereotyp drobnomieszczanina „wroga socjalizmu”, „ludu”, który to wróg zajął opróżnione w świadomości społecznej miejsce międzywojennej burżuazji; wiara w moc sprawczą prawa „z samej jego istoty”, przyniosły dla nauki wiele szkód. Pod często złudnymi szyldami własności państwowej i spółdzielczej pojawiły się w istocie „nowo kapitalistyczne” fortuny dosierpniowych ekip władzy, wolne nawet od podatków z tytułu wzbogacenia się kosztem innych, czego nie ma w kapitalizmie. Korzystanie z tych fortun, tworzenie posiadłości – przez wywłaszczanie chłopów – dostęp do których mieli tylko członkowie ekipy władzy, przypominało już nawet nie kapitalizm. Przypominało to stylizowanie się na magnaterię i arystokrację, łącznie z elementami zrekonstruowanych zależności „feudalnych”. Drastycznym tego wyrazem stało się tworzenie grupowych, tym razem (nie zasadzających się na wyłącznej więzi krwi) – „swoiście socjalistycznych przecież” (?) – latyfundiów feudalnych, z wyizolowaną od społeczeństwa (łącznie z ograniczeniem dowolnego wychodźstwa z terenu latyfundium): służbą, parobkami, chłopami (pańszczyźnianymi i czynszowymi), nowoczesnymi „goryłami”, wyposażonymi w najnowocześniejszy sprzęt i środki ochrony feudałów przed „ludem”.

Dewastacja gospodarki i mechanizmów rynkowych – spowodowana przez dosierpniowe elity władzy – doprowadziła do nasilenia się żywiołowych i masowych procesów spekulacyjnych doby obecnego wszechstronnego kryzysu. Umożliwia to obecnie różnego typu koniunkturalistom gospodarczym – nie tylko z sektora gospodarki prywatnej – niezmiernie szybkie bogacenie się kosztem innych. Umożliwia to powstawanie w bardzo krótkim czasie milionowych fortun (np. przez rzucanie na rynek deficytowych towarów). Nie są to wszak fortuny drobnomieszczańskich „ciulaczy”, których zmuszała do wieloletniej oszczędności samowola aparatu fiskalnego, ustalającego tzw. „domiary”, jako wyraz przedsierpniowej „woli ludu” w walce z wrogami socjalizmu.

Mając na uwadze współczesne drobnomieszczaństwo polskie – niesłusznie, jak się okazuje, zredukowane do tzw. pozarolniczego sektora gospodarki nieuspołecznionej, kontrolowanego przez aparat fiskalny – nie należy zapominać,

że w jego łonie jest już zredukowany znacznie czasem historycznym odsetek „starego” drobnomieszczaństwa. Wywodzi się ono tradycjami rodzinnymi i ekonomicznymi z okresu międzywojennego, wojennego, czy też powojennego, przynajmniej w ok. 20%, a dziś może nawet 10%, gdy pojmujemy drobnomieszczaństwo w szerokim znaczeniu (wg wariantu B)²⁶.

W podstawowej swej masie tzw. drobnomieszczaństwo typowe zostało już powołane przez państwo powojenne i przez nie głównie uformowane²⁷. W badaniach chodziłoby o bliższe określenie specyfiki tego właśnie tworzywa, a nie o pobieżne i powierzchowne przymierzanie bliżej jeszcze nie określonego kształtu drobnomieszczaństwa powojennego do utrwalonych w świadomości, za sprawą propagandy, jego dziewiętnastowiecznych stereotypów.

Po wojnie powołało też państwo do życia dominujące już liczebnie twory społeczne, które wstępnie – upraszczając znacznie problem – można określić mianem drobnomieszczaństwa nietypowego²⁸. Chodzi tu zwłaszcza o rzemieślników-spółdzielców i agentów. Ogólnie pojmowane drobnomieszczaństwo współczesne (łącznie typowe i nietypowe) – w sensie „otwartodrobnomieszczańskim” – różni się istotnie od tego, które występowało w XIX i w pierwszej połowie XX wieku, szczególnie pod względem ekonomiczno-własnościowym. Naprzód okupant hitlerowski poddał je biologicznej eksterminacji, później zaś stalinowski aparat przemocy – kryjąc się za plecami proletariatu polskiego – działając rzekomo tylko w jego klasowym interesie – dokonał wyniszczenia gospodarki drobnotowarowej. Warunki te musiały ukształtować – jak się wydaje – specyficzny, nie znany w XIX i w pierwszej połowie XX wieku, typ „drobnomieszczanina niepewnego jutra”. Niepewność ta nie płynie z możliwości „plajty ekonomicznej”, lecz z ciągłej groźby likwidacji polityczno-administracyjnej.

W ramach zaborczych organizmów społecznych drobnomieszczaństwo polskie stanowiło jeden z licznych odłamów mniejszościowo-narodowych. W ramach Polski międzywojennej – mimo odzyskania samodzielności państwowej – drobnomieszczaństwo polskie (w ujęciu makrostrukturalnym) pod względem liczebnym nawet zdecydowanie nie dominowało. Istotny człon drobnomieszczaństwa międzywojennego stanowiły w naszym kraju odłamy mniejszościowonarodowe, szczególnie odłamy żydowski²⁹. Miał on wyraźnie wyodrębniającą się kulturę.

²⁶ Z. Zagórski, *Drobnomieszczaństwo dolnośląskie. Studium socjologiczne*, Wrocław 1982, patrz: przypis 33.

²⁷ Szacunkowo można przyjąć, że drobnomieszczaństwo „typowe” (prywatni właściciele + pomagający z rodziny) liczyło w 1979 r. 348 tys. osób; „nietypowe” zaś (spółdzielcy, agenci, chałupnicy) 1,2 mln osób. Zatem łącznie drobnomieszczaństwo współczesnej Polski liczyło w 1979 r. 1 548 tys. osób (przy „otwarto drobnomieszczańskim” rozumieniu drobnomieszczaństwa) (Obliczenia własne na podstawie: *Rocznik statystyczny 1980*, GUS, Warszawa 1980; danych Departamentu Podatków i Opłat Ministerstwa Finansów).

²⁸ Por. przypis 28.

²⁹ Szeroko pisze na ten temat: J. Żarnowski, *op. cit.*, s. 244.

Spółdzielczy odłam współczesnego drobnomieszczaństwa polskiego powołany został z myślą kanalizacji procesu uspołeczniania pracy drobnych prywatnych właścicieli poza rolnictwem, zgodnie z literą leninowskiej koncepcji spółdzielczości, wcielanej zrazu stalinowskimi metodami walki klasowej z wrogami socjalizmu, wbrew logice ekonomii. Odłam ten ma zapewne swoją specyficzną, odrębną historię. Z trudem – bazując na materiale naukowym istniejącym dotąd – dałoby się określić „socjalistyczną specyfikę tego odłamu, szczególnie w warstwie kulturowej. Zupełnie nowe, specyficzne cechy zdaje się mieć również „ajencyjny” odłam drobnomieszczaństwa, wywodzący się rodzinnie i ekonomicznie (przed rozpoczęciem działalności ajencyjnej) z różnych klas.

Problem politycznego życia współczesnego drobnomieszczaństwa godny jest dopiero podjęcia. Ogólnikowe wiązanie tej klasy, nawet w szerokim rozumieniu drobnomieszczaństwa, ze Stronnictwem Demokratycznym budzi wiele kontrowersji³⁰. Jak podkreśliłem, współczesne drobnomieszczaństwo polskie nie funkcjonuje ani w warunkach wolnej konkurencji, ani w warunkach liberalnej demokracji politycznej. W 1980 r. pojawiła się „Solidarność” rzemieślników indywidualnych i prywatnego transportu, którą można było uznać z wielu względów za namiastkę co najmniej organizacji politycznej, jeśli nie partii. Był to twór specyficzny i mało rozpoznany, gdyż funkcjonował właściwie dzięki „Solidarności” robotniczej (proletariackiej). Można to traktować jako kolejny historyczny wyraz podłączenia się drobnomieszczaństwa do nurtów politycznych innych klas historiotwórczych, jako wyraz samoistnej niezdolności drobnomieszczaństwa – jako klasy – do tworzenia oryginalnych odrębnych jakości. Było to wyrazem autentycznego odradzania się sojuszu międzyklasowego klas uciskanych (proletariatu i drobnomieszczaństwa) w nowych warunkach historyczno-społecznych. Można także dostrzec pewne procesy ewolucyjne w łonie fasadowej dotąd „oficjalnej” reprezentacji politycznej drobnomieszczaństwa polskiego, którą po wojnie uczyniono administracyjnie Stronictwo Demokratyczne, po likwidacji partii opozycyjnych, w tym może bardziej drobnomieszczańskie Stronictwo Pracy (1950 r.)³¹.

Reasumując tę część poruszonych tu problemów, można roboczo zaproponować do weryfikacji poniższy podział typologiczny współczesnego drobnomieszczaństwa polskiego:

- A. Typ wąskodrobnomieszczański
- B. Typ szerokodrobnomieszczański
- C. Typ otwartodrobnomieszczański
 - 1) typ szerokodrobnomieszczański,
 - 2) typ proletariacko-robotniczy,
 - 3) typ chłopski,

³⁰Obszerniej pisze o tym: P. W i n c z o r e k, *Miejsce i rola SD w strukturze politycznej PRL*, Warszawa 1975, s. 84–95.

³¹W. B u j a k, *Zarys działalności Stronictwa Pracy w latach 1937–1939*, „Zesz. Nauk. Akademii Górniczo-Hutniczej im. S. Staszica. Zagadnienia Społeczno-Polityczne”, 1971, nr 271, z. 3.

- 4) typ inteligencki,
- 5) typ uspołeczniony,
- 6) typ koniunkturalny.

Podział ten wskazuje, iż pełna charakterystyka cech klasowych drobnomieszczaństwa możliwa jest jedynie, gdy w badaniach uwzględną się także mniej lub bardziej drobnomieszczańskie – z uwagi na sposób zarobkowania – odłamy innych występujących w Polsce współczesnej klas i warstw. Typologia ta zakłada bowiem jako podstawę wyjściową do badań nad drobnomieszczaństwem (jako klasą) konieczność uwzględnienia ekonomicznie pojmowanej własności prywatnej (w tym drobnotowarowej). Zaproponowany podział wskazuje, iż stosownie do możliwości da się prowadzić badania nad drobnomieszczaństwem wg jednego z trzech wyróżnionych tu wariantów (A, B, C). Mając na względzie powyższy podział, można nawet dojść do wniosku, iż przy skrajnej interpretacji prawie każdy dorosły obywatel naszego społeczeństwa był lub bywa drobnomieszczańcem w sensie ekonomiczno-własnościowym, a tym bardziej w sensie świadomościowym (gdy zwłaszcza, jak czyni to propaganda, będziemy mechanicznie wiązać z drobnomieszczaństwem stereotypowe, historyczne cechy tzw. świadomości i mentalności drobnomieszczańskiej). Stąd, gdy interesuje nas drobnomieszczaństwo jako klasa społeczna, należy wziąć pod uwagę co najmniej wariant B. Wariant A nie jest jako taki charakterystyczny nawet dla całego pozarolniczego sektora gospodarczego, określanego przez instytucjonalnie kontrolowaną drobną własność prywatną. Stanowi ona bowiem w obrębie tego sektora „mieszankę” własności drobnotowarowej i drobnokapitalistycznej (także z udziałem osobistej pracy prywatnych właścicieli). Właścicieli tych, bez skrupulatnych badań, trudno jednoznacznie określić mianem „drobnomieszczań” bądź „drobnych kapitalistów”, przyjmując za podstawę fakt zatrudnienia nawet jednego pracownika najemnego, bądź ucznia.

Przegląd literatury przedmiotu, według zaproponowanej typologii, po tych uwagach, staje się dopiero celowy. W tym kontekście rysuje się bowiem ewidentna „próżnia wiedzy empirycznej” na temat polskiego drobnomieszczaństwa.

2. STAN BADAŃ

Do tej pory nie ukazała się w Polsce ani jedna publikacja książkowa poświęcona wyłącznie drobnomieszczaństwu jako prawnej całości klasowej³².

³² Z. Zagórski, *Drobnomieszczaństwo dolnośląskie...* Praca ta jest prezentacją i interpretacją wyników badań (wywiad kwestionariuszowy) przeprowadzonych na terenie miast dolnośląskich, na 328-osobowej próbie reprezentacyjnej drobnomieszczaństwa w „szerokim” rozumieniu. Podejmuję w niej problematykę wewnętrznego zróżnicowania drobnomieszczaństwa wg dwóch wymiarów: 1) klasowego („drobnomieszczenie”, „drobni kapitaliści”) i 2) społeczno-zawodowego (rzemieślnicy, usługowcy, kupcy). Badaniami zostali objęci ci prywatni właściciele, którzy działalność ekonomiczną na własny rachunek prowadzili przynajmniej rok kalendarzowy. Przy charakterystyce drobnomieszczaństwa zostały uwzględnione następujące cechy położenia społecznego i świadomości-

Z uzasadnionych względów skoncentruję się na dokonaniu krótkiej charakterystyki prac socjologicznych o profilu empirycznym, które dotąd się ukazały. Najcenniejsze – moim zdaniem – charakterystyki socjologiczne jednego lub kilku odłamów drobnomieszczaństwa przedstawili: J. Malanowski, R. Tulli, W. Kwaśniewicz, A. Zambrzycka-Kunachowicz i J. Koralewicz-Zębik. Autorzy ci wykorzystali samodzielnie zdobyty materiał empiryczny, wychodząc znacznie poza statystyki urzędowe. Były to zwłaszcza dane z ankiet, obserwacji, a także dokumentów, prasy i archiwaliów.

Wyniki zrealizowanych dotąd badań są nieporównywalne. Zrealizowano je: w różnych latach, na niejednorodnych i odmiennie dobieganych próbach reprezentacyjnych, a także na terenie specyficznych miejscowości. Można stąd wnioskować, że wyniki owych badań stanowią pewne fragmenty wypełniające jakoś swoistą „próżnię wiedzy empirycznej” o współczesnym drobnomieszczaństwie polskim (tabela 1).

Pod względem uzyskanych treści nie są one jednak w stanie obalić zasadnie funkcjonujących stereotypów obrazu drobnomieszczaństwa upowszechnionych przez propagandę.

Z reguły zajmowali się wymienieni autorzy drobnomieszczaństwem: 1) prowadząc znacznie szersze badania nad zróżnicowaniem społecznym ludności miast lub wsi, bądź 2) dokonując charakterystyki wybranych tylko kategorii drobnomieszczaństwa³³. I tak, J. Malanowski zajmował się badaniem drobnomieszczaństwa dwóch małych miast (Wiskitki pod Warszawą – 1959–1961; Mława – 1963–1965), eksponując zróżnicowanie klasowe i stosunki klasowe społeczności tych miast (tab. 1)³⁴. J. Koralewicz-Zębik dokonała natomiast charakterystyki systemu wartości wybranych kategorii społeczno-zawodowych: inżynierów, robotników i rzemieślników na terenie Łodzi (1969) (tab. 1). Wzięła ona zatem pod uwagę jedną z kategorii drobnomieszczaństwa, jaką są rzemieślnicy, a właściwie drobni producenci (jak wynika z badań), kwalifikujący się do miana drobnych kapitalistów.

Wśród badań nad zróżnicowaniem kulturowym ludności wielkomięskiej wypada odnotować tylko badania R. Dyoniziaka, zrealizowane w Krakowie

ci: 1) sytuacja materialna, 2) sytuacja własnościowo-ekonomiczna warunków pracy, 3) uczestnictwo w kulturze, 4) więź grupowa i aktywność społeczna, 5) poglądy na temat wykonywanej pracy, 6) niektóre elementy potocznej świadomości. W badaniach wykorzystano także materiały archiwalne, prasę, różnego typu dane statystyczne.

³³ W tych kierunkach badań nie mieszczą się w zasadzie moje badania nad drobnomieszczaństwem dolnośląskim (por. przypis 34).

³⁴ J. Malanowski sformułował też odrębny program badawczy nad drobnomieszczaństwem nieuprzemysłowionych miasteczkach polskich (J. M a l a n o w s k i, *Zarys problematyki badawczej*, „Studia Socjologiczne”, 1963, nr 1). Pierwszy w ogóle program badań nad drobnomieszczaństwem powojennym w Polsce opracował J. Szczepański – w ramach prac zespołu badawczego powołanego do badań klasy robotniczej i inteligencji (patrz: K. S z c z e p a Ń s k i, *Przedmowa*, [w:] R. T u l l i, *Zawód fryzjera na tle przemian społecznych*, Wrocław 1967; por. też: t e n ż e, *Próba systematyzacji zagadnień klasy robotniczej w Polsce*, „Nowe Drogi”, 1967, nr 4).

T a b e l a 1. Polskie badania, w których uwzględniono drobnomieszczarstwo

Autor (realizator)	Rok badań	Liczebność drobnomieszczarstwa w próbach reprezentacyjnych	Skład badanego drobnomieszczarstwa	Teren badań	Technika	Tytuł publikacji
1	2	3	4	5	6	7
Jan Malanowski	1959—1961	26 osób (N = 160)	prywatni rzemieślnicy i kupcy	Wiskitki	wywiad, obserwacja	<i>Przemiany społeczne w podwarszawskim miasteczku, Warszawa 1964</i>
Stanisława Bartosiewiczowa, Szyja Bronsztejn, Danuta Pięgatowa	1959	(?) osób**	prywatni rzemieślnicy (miejscy i wiejscy)	Dolny Śląsk	ankieta	<i>Rzemieśnictwo woj. wrocławskiego, „Przegląd Zachodni”, 1960, nr 5</i>
Stanisława Bartosiewiczowa, Szyja Bronsztejn, Danuta Pięgatowa	1959	(?) (N = 372)	prywatni kupcy (miejscy i wiejscy)	Dolny Śląsk	ankieta	<i>Sylwetka zawodowa pracownika handlu na Dolnym Śląsku, „Handel Wewnętrzny”, 1960 nr 4</i>
Szyja Bronsztejn	1960	16 osób (N = 254)	prywatni rzemieślnicy i kupcy żydowscy (miejscy)	Wrocław	ankieta	<i>Wstępne wyniki badania ankietowego ludności żydowskiej Wrocławia, „Rocznik Wrocławski”, T. VI, 1962—1963</i>
Władysław Kwaśniewski	1960	66 osób (N = 66)	rzemieślnicy „kłodkarze” (wiejscy), kilku kupców, kilku rzemieślników spółdzielców	Świątynki Górne	wywiad, obserwacja, dokumenty osobiste	<i>Wiejska społeczność rzemieślnicza w okresie przemian, Wrocław 1970</i>

Ryszard Dyoniziak	1962	70 osób	prywatni rzemieślnicy, rzemieślnicy spółdzielcy (miejscy)	Kraków	wywiad	Zróżnicowanie kulturowe społeczności wielkomiejskiej, Warszawa 1964
Jan Malanowski	1963—1965	116 osób	prywatni rzemieślnicy, rzemieślnicy spółdzielcy, prywatni kupcy	Mława	wywiad, ankieta	Stosunki klasowe i różnice społeczne w mieście, Warszawa 1967 r.
Zespół Badania Struktur Społecznych pod kier. Włodzimierza Wesółowskiego	1964—1967	241 osób (N = 3681)	prywatni rzemieślnicy, rzemieślnicy spółdzielcy, kupcy, taksówkarze, pracownicy najemni zatrudnieni w zakładach rzemieślniczych	Szczecin, Koszalin, Łódź	wywiad	Zróżnicowanie społeczne, red. W. Wesółowski, wyd. 2, Wrocław 1974, K. Stomczyński, Zróżnicowanie społeczno-zawodowe i jego korelaty, Wrocław 1972, Struktura i ruchliwość społeczna, red. W. Wesółowski i K. Stomczyński, Wrocław 1973 i in.
Renata Tulli	1964	(?)	prywatni fryzjerzy, fryzjerzy spółdzielcy	Warszawa, Łódź, Kraków	wywiad	Zawód fryzjera na tle przemian społecznych, Wrocław 1967
Anna Zembrzycka-Kunachowicz	1958—1968	(?)	prywatni rzemieślnicy wiejscy	Owsiszce	wywiad, obserwacja	Rzemiosło we wsi robotniczo-rolniczej, Opole 1971
Anna Zembrzycka-Kunachowicz	1966—1968	35 osób (N = 35)	prywatni rzemieślnicy wiejscy branży drzewnej	Odrował, Marszyna, Waksmund, Niwa	wywiad	Rzemieślnik w społeczności rolników, Wrocław 1974

Tabela 1 (cd.)

1	2	3	4	5	6	7
Jadwiga Koralewicz-Zębik	1969	200 osób (N = 600)	prywatni rzemieślnicy (miejscy)	Łódź	wywiad	System wartości a struktura społeczna, Wrocław 1974
Andrzej Borucki	1971—1972	29 osób (N = 1000)	prywatni rzemieślnicy (miejscy)	Łódź	wywiad	Struktura społeczna w świadomości miesz- kańców Łodzi, Współ- czesna polska klasa robotnicza, red. Z. Bokszański, J. Kul- pińska, J. Woskowski, Warszawa 1975
Zdzisław Zagórski	1972	328 osób	prywatni rzemieślnicy, kupcy i usługowcy	Żarów, Szczawno Zdrój, Nowa Ru- da, Jelenia Góra, Bolesławiec, Wro- cław	wywiad	Drobnomieszczaństwo dolnośląskie, Studium socjologiczne, Wrocław Wrocław 1982***

* Ogólna liczebność zbiorowości objętych badaniami.

** Autorzy nie podają bliższych informacji na temat liczebności osób.

*** Patrz: przypis 32.

(1962, 1964) i A. Boruckiego, zrealizowane w Łodzi (1971–1972) (tab. 1)³⁵. Mało znaczący socjologicznie walor miał właściwie cykl badań ankietowych zrealizowanych na Dolnym Śląsku (tab. 1)³⁶.

Odrębny nurt badawczy – jak wspomniałem – reprezentują sobą studia nad wybranymi kategoriami społecznymi drobnomieszczaństwa, szczególnie zawodowymi. Bez wątpienia studia te stanowią cenny przyczynek do bliższego rozpoznawania specyfiki regionalnej i siedliskowej profesjonalnych odłamów tej klasy³⁷.

R. Tulli, w odrębnej pracy, dokonała dosyć wszechstronnej analizy porównawczej fryzjerów w powojennej Polsce. Uchwyciła ona pewne kierunki ewolucji reprezentantów tego zawodu, biorąc pod uwagę nie tylko fryzjerów prywatnych, ale też zatrudnionych w spółdzielniach pracy i będących członkami spółdzielni. Swoje badania zrealizowała autorka w 1964 r. na terenie Warszawy, Łodzi i Krakowa. Wykorzystała w nich niektóre archiwalia i gazety.

W. Kwaśniewicz dokonał wszechstronnego opisu specyficznej kategorii rzemieślników branży metalowej „kłódkarzy”, zamieszkujących od wieków podkrakowską wieś Świątniki Górne. Praca o „kłódkarzach” jest właściwie monografią socjologiczno-etnograficzną, obejmującą lata 1850–1960. Kwalifikuje to ją także do określenia mianem pozycji historycznej, gdyż zawiera szczegółowy opis dziejów tej wsi, zrekonstruowanych dzięki wykorzystanym archwaliom, dokumentom osobistym i wspomnieniom najstarszych mieszkańców³⁸.

A. Zambrzycka-Kunachowicz przedstawiła zaś w swoich pracach, również etnograficzno-socjologicznych, charakterystykę rzemieślników branży ceramicznej i drzewnej, zamieszkujących specyficzne wioski na Opolszczyźnie i Podhalu. Autorka ta prowadziła badania w latach 1958–1968 (na Opolszczyźnie) i w latach 1966–1968 (na Podhalu).

B. Miszał, w jednym z artykułów, dokonał z kolei oryginalnego opisu zróżnicowania zupełnie marginesowej części prywatnego kupiectwa, jaką stanowią przekupnie na jednym z warszawskich bazarów. Opis ten dotyczył bowiem płaszczyzny styczności, kontaktów i stosunków społecznych. Autor wykorzystał w swoich badaniach nad przekupniami technikę obserwacji³⁹.

³⁵ Autorzy tych badań nie dokonali w opublikowanych opracowaniach bliższej charakterystyki socjologicznej uwzględnionych przez siebie kategorii drobnomieszczaństwa.

³⁶ Braki metodologiczne tych badań ujmuje tabela 1. Badań tych nie można uznać za reprezentatywne. Nie wiadomo właściwie kogo autorzy badali, choć jest mowa w tekście opracowań o objęciu badaniami kupców i rzemieślników prywatnych. Autorzy nie dokonali sami oceny stopnia wiarygodności przeprowadzonego ankietowania.

³⁷ *Zróżnicowanie społeczne...*, s. 74. Metodologia badań przeprowadzonych przez zespół W. Wesołowskiego była już przedmiotem krytyki (patrz: J. Ł a d o s z, *Krytyczne uwagi o metodologii badań struktury społeczeństwa socjalistycznego*, „Studia Socjologiczne”, 1969, nr 2).

³⁸ Szerzej o pracy W. Kwaśniewicza pisałem w odrębnej recenzji poświęconej tej pracy (patrz: rec. Z. Z a g ó r s k i, „Studia Socjologiczne”, 1972, nr 4, s. 66–169).

³⁹ B. M i s z t a l, *Zróżnicowanie zbiorowości przekupniów na wielkomijskim bazarze*, „Studia Socjologiczne”, 1971, nr 3. Warto też dodać, że część swoich uwag szewcom zebrzydowickim

Na tym można w zasadzie zamknąć dorobek tzw. socjologii empirycznej w badaniach nad współczesnym drobnomieszczaństwem polskim, który znalazł odzwierciedlenie w opublikowanych pracach. Zarówno prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych, traktujących w jakiś sposób o drobnomieszczaństwie jest znacznie więcej niż opublikowanych. Należałoby sporządzić ich rejestr.

Z powyższego wynika, iż w stosunku do potrzeb zarysowanych w pierwszej części niniejszych uwag, którym to potrzebom należałoby sprostać – by obalić funkcjonujące mity i stereotypy – dorobek socjologii empirycznej w badaniach nad drobnomieszczaństwem jest nader skromny, a „próżnia wiedzy empirycznej” nazbyt rozległa. Mając na względzie wyróżnioną typologię drobnomieszczaństwa – według wariantów A, B, C – pracę J. Malanowskiego uznać należy za pionierską, wychodzącą najdalej ku pożądanemu modelowi badań nad drobnomieszczaństwem współczesnej Polski. Autor ten uwzględnił bowiem w swoich badaniach „szerokie” (ekonomiczno-własnościowe) rozumienie drobnomieszczaństwa (wariant B), poruszając też niektóre zagadnienia mieszczące się w problematyce „otwartego” rozumienia drobnomieszczaństwa (wariant C). Wyniki jego badań mają jednak ograniczoną moc uogólniającą, z uwagi na fakt ograniczenia badań nad tą klasą do terenu jednego miasta (Mławy).

Nic też w tym dziwnego nie ma, iż w ostatniej syntezie, czy raczej próbie syntezy dotyczącej struktury klasowo-warstwowej Polski współczesnej – przy omówionych już niedostatkach badań – drobnomieszczaństwo jako odrębny segment struktury nie zostało uwzględnione⁴⁰. Dlatego pierwsze i jedyne opracowanie syntetyzujące problematykę współczesnej Polski, pióra J. Szczepańskiego, jest właściwie w dalszym ciągu godną uwagi pozycją, choć z bardzo wielu względów już znacznie przestarzałą, gdy chodzi o fragmenty dotyczące drobnomieszczaństwa⁴¹.

Śledząc dorobek historyków w badaniach nad drobnomieszczaństwem, można twierdzić, iż w ich świetle rysuje się bardziej wyraziście drobnomieszczaństwo jako klasa społeczna, zarówno w aspekcie ekonomiczno-własnościowym, kulturowo-historycznym oraz polityczno-ideologicznym. Właśnie do takiego całościowego ujęcia drobnomieszczaństwa powinni też zmierzać socjologowie, jako swoiści „naukowi kronikarze i rejestratorzy” zjawisk społecznych, których ani obserwator, ani historyk nie jest w stanie zarejestrować.

W efekcie wielu badań historycznych, prowadzonych przed wojną i po wojnie, mogła powstać najcenniejsza – jak dotąd – synteza obrazu drobnomieszczaństwa Polski międzywojennej, pióra J. Żarnowskiego. Stanowi ją obszerny rozdział książki tego autora poświęconej społeczeństwu Drugiej

poświęcił A. Sarapata, *Studia nad uwarstwieniem i ruchliwością społeczną*, Warszawa 1965, s. 83–102.

⁴⁰ Por. przypis 25.

⁴¹ J. Szczepański, *Zmiany w strukturze klasowej społeczeństwa polskiego*, [w:] *Przemiany społeczne w Polsce Ludowej*, red. A. Sarapata, Warszawa 1965, s. 37–46.

Rzeczypospolitej⁴². Żarnowski skorzystał przy jej pisaniu także z dorobku socjologów tworzących w okresie międzywojennym, zajmującym się ubocznie problematyką drobnomieszczaństwa. Mieli oni do dyspozycji badawczej znacznie krótszy okres historyczny niż socjologowie współcześni. J. Żarnowski wykorzystał zwłaszcza dorobek S. Rychlińskiego⁴³.

Badania historyczne nad drobnomieszczaństwem wykraczają też znacznie wstecz, poza okres międzywojenny, tj. do okresu niewoli narodowej. Dzięki tym badaniom zyskujemy szerszą perspektywę spojrzenia na dzieje tej klasy. Bez tego nie jest możliwa należyta ocena specyfiki współczesnego oblicza drobnomieszczaństwa. Istotne są z tego względu szczególnie badania E. Kaczyńskiej⁴⁴. Godnymi uwagi są także prace poświęcone burżuazji polskiej XIX i XX wieku. Ich autorzy uwzględniają drobnomieszczaństwo jako specyficzny odłam burżuazji. Poświęcają mu nawet odrębne rozdziały. Wystarczy wymienić prace: I. Ihnatowicza, R. Kołodziejczyka, S. Kowalskiej-Glikman i J. Hensela⁴⁵.

Powstaje zatem pytanie: czy niemożliwość napisania współczesnej syntezy o drobnomieszczaństwie polskim — obejmującej okres powojenny — wiąże się z brakiem znaczących badań historycznych nad dziejami Polski Ludowej, czy też z brakiem znaczących badań socjologicznych? Odpowiedź nasuwa się sama. Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w niedorozwoju teorii społeczeństwa i teorii klas, w niedorozwoju socjologii empirycznej, jak i historii społecznej doby realnego socjalizmu. Sensowna bowiem praca o jakiejś klasie musi mieć charakter historyczno-socjologiczny, zasadzający się na sprawdzonej i wszechstronnej teorii społeczeństwa.

W innych krajach, poza Związkiem Radzieckim, nie prowadzi się podobno

⁴²J. Żarnowski, *op. cit.*, s. 228–263.

⁴³S. Rychliński, *Zależność procesów demokratyzacji kultury od dynamiki społecznej*, „Przegląd Socjologiczny”, 1959, t. XIII.

⁴⁴E. Kaczyńska, *O drobnomieszczaństwie ziem polskich w XIX i na początku XX wieku*, „Dzieje Najnowsze”, 1976, nr 1, s. 91–116; tamże, *Mieszczaństwo*, [w:] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, red. W. Kula i J. Leskiewiczowa, Warszawa 1979.

Tradycje badań historycznych, szczególnie nad mieszczaństwem, są szczególnie bogate. Wypada wymienić choćby dwie już klasyczne w historiografii polskiej nazwiska W. Łozińskiego i J. Ptaśnika (patrz: W. Łoziński, *Mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1892; J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934). W tym kontekście warto przypomnieć też pracę J. Chałasińskiego, w której wiele miejsca poświęca on wychowaniu młodzieży rzemieślniczej w ramach starych cechów (patrz: J. Chałasiński, *Wychowanie w domu obcym jako instytucja społeczna*, Poznań 1928).

⁴⁵I. Ihnatowicz, *Burżuazja warszawska*, Warszawa 1972; R. Kołodziejczyk, *Miasta, mieszczaństwo, burżuazja w Polsce w XIX w.*, Warszawa 1979; tamże, *Burżuazja polska w XIX i XX wieku*, Warszawa 1979; *Dzieje burżuazji w Polsce, Studia i materiały*, red. Kołodziejczyk, Wrocław, t. 1, 1974, t. 2, 1980; S. Kowalska-Glikman, *Pojęcie drobnomieszczaństwa i jego miejsce w strukturze społecznej*, [w:] tamże, t. 2, s. 49–65; J. Hensel, *Burżuazja warszawska drugiej połowy XIX w. w świetle akt notarialnych*, Warszawa 1979. Na uwagę zasługuje też pozycja: K. Ziencowska, *Sławetni i urodzeni. Ruch polityczny mieszczaństwa w dobie Sejmu Czteroletniego*, Warszawa 1976.

badan nad współczesnym drobnomieszczaństwem tych krajów⁴⁶. Jeśli zaś powstają jakieś prace o drobnomieszczaństwie krajów socjalistycznych, to mają one raczej charakter politologiczno-historyczny, obarczony ewidentnie wpływami panujących doktryn ideologicznych. A ich autorami są z reguły autorzy radzieccy identyfikujący zgodność doktryny z rzeczywistością. Ujmują oni z reguły drobnomieszczaństwo w kontekście bardzo nieraz szeroko rozumianych tzw. klas lub warstw pośrednich, jako „klasę przeżytkową”⁴⁷.

W Polsce najbardziej może znana jest, przestarzała już dziś, praca zbiorowa autorów radzieckich tłumaczona na język polski. Dotyczy ona miejskich warstw pośrednich we współczesnych krajach kapitalistycznych⁴⁸. Część tej pracy została poświęcona „zanikowi warstw pośrednich w krajach budujących socjalizm”, w tym i w Polsce. Prac traktujących o klasach średnich ukazało się w Związku Radzieckim znacznie więcej. Na odrębną uwagę zasługuje ostatnia chyba praca autora radzieckiego, A.P. Stiepina⁴⁹, traktująca o tych klasach ukazała się ona w 1975 r. Autor uwzględnił w niej też marginalnie drobnomieszczaństwo polskie. Najwięcej uwagi poświęcił jednak Stiepin stosunkowi klasyków, zwłaszcza W.I. Lenina, względem drobnej burżuazji i drobnotowarowych wytwórców w Rosji, a potem w ZSRR. Sporo też miejsca zajmują ustalenia, kiedy to i w jakim kraju socjalistycznym zniesiono już drobnomieszczaństwo, za sprawą samych uchwał władz partyjnych i ustaleń prawnych. Szczególnie odwołuje się Stiepin do różnego typu dokumentów partyjno-państwowych ZSRR, NRD i Bułgarii, mało zaś do realnej rzeczywistości ekonomiczno-społecznej tych krajów. Przy braku polskich publikacji, autorzy radzieccy są niejako skazani na przedstawianie bardzo uproszczonego obrazu drobnomieszczaństwa polskiego. Stąd karty ich książek muszą być prezentacją doktryn obowiązujących na danym etapie rozwoju tzw. realnych socjalizmów. Ze znanej mi zawartości publikacji radzieckich można wysnuć wniosek, że współczesne drobnomieszczaństwo polskie jest już tylko ewenementem w krajach wspólnoty socjalistycznej. Tymczasem nawet pobieżna obserwacja rzeczywistości społecznej ościennych krajów świadczy, iż to co nazywamy u nas drobnomieszczaństwem istnieje także i tam, jednak pod różnymi szyldami własności państwowo-prywatnej, bądź spółdzielczo-prywatnej.

Zupełnie odrębny nurt zainteresowań problematyką drobnomieszczaństwa

⁴⁶ Patrz: S.L. Si en i a w s k i, *Przemiany struktury społecznej w Związku Radzieckim 1938 – 1970*, Warszawa 1979; *Klasy i warstwy w społeczeństwie radzieckim. Studia teoretyczne – badania empiryczne*. Wyboru dokonali: W. Wesołowski, W. Stelmach, Warszawa 1977; *Beiträge zur sozialen Struktur der sozialistischen Gesellschaft*, Berlin 1969; *Socialni Struktura socialisticke spolecnosti*, Praha 1966; *Ceskoslovenska spolecnost*, red. P. Machonin, wyd. 1, Bratislava 1969; *Socialni struktura CSRR a její vyvoj v 60.letech*, Praha 1972; por. przyp. 48, 49.

⁴⁷ *Miejskie warstwy pośrednie we współczesnym społeczeństwie kapitalistycznym*, tłum. z j. ros., Warszawa 1964; A. S z n e j e r s o n, *Gorodskije sriednije sloi pri kapitalizmie*, Moskwa 1961.

⁴⁸ *Miejskie warstwy pośrednie...*

⁴⁹ A.P. S t i e p i n, *Socialisticeskoie priobrazowanije gorodskich sriednich sloiew*, Moskwa 1975. Z pracy tej napisałem odrębną recenzję (patrz: rec. Z. Z a g ó r s k i, „Studia Socjologiczne”, 1976, nr 4, s. 283–287).

wyraża się w licznych dyskusjach toczonych na łamach różnego typu czasopism⁵⁰. Na przykład toczyły się one zwłaszcza w latach poprzedzających tzw. polskie zakręty historii, gdy trzeba było szukać winnych niepowodzeń w budowie socjalizmu. O tym nurcie wspomniałem już w innym kontekście przedstawionej tu problematyki. Należy tylko jeszcze dodać, iż prześledzenie tych dyskusji godne jest uwagi ze względu na koniunkturalne typy argumentacji, umacniającej w świadomości społecznej określone wersje mitów i stereotypów drobnomieszczaństwa, stosowne do sytuacji historycznych. Wypada też wspomnieć o dyskusjach toczonych na łamach „Problemów Pokoju i Socjalizmu”, w których poruszono kwestię istnienia różnego rodzaju przeżytków obecnych klasowo i ich rolę w walce klasowej⁵¹.

Odrębnym typem piśmiennictwa, który powinien być uwzględniany przez socjologów zajmujących się drobnomieszczaństwem polskim, jest tzw. piśmiennictwo okolicznościowe. Pełna jego lista wymaga dopiero opracowania. Niektóre z publikacji tego typu są cenną poznawczo składanką historyczno-pamiętnikarską, wspomnieniowo-refleksyjną i statystyczną, stanowiąc wartościowsze pozycje niż niejedna praca uchodząca za naukową. Piśmiennictwo okolicznościowe tworzy nieraz ważne przyczynki do rekonstrukcji najnowszych dziejów drobnomieszczaństwa, kształtowania się jego kultury zawodowej i regionalnej⁵².

Chcąc bliżej poznać specyfikę drobnomieszczaństwa jako klasy społecznej, w aspekcie polityczno-ideologicznym, nie sposób pominąć odrębnych opracowań dotyczących ruchów politycznych, z którymi to ruchami wiąże się tę klasę. Ustalenie jednak faktycznego stopnia związku z różnymi ruchami politycznymi wymaga jeszcze wielu badań. Należy w tym miejscu wymienić zwłaszcza szereg monografii dziejów wojewódzkich organizacji Stronnictwa Demokratycznego, publikacje o endecji, chadecji i socjaldemokracji⁵³.

Na szczególną uwagę zasługuje tu książka P. Winczorka o roli i miejscu SD w strukturze społecznej Polski⁵⁴. Autor ten, wykorzystując materiały archiwalne, dane ankietowe oraz urzędowe, bliżej próbuje określić polityczny związek tej partii z drobnomieszczaństwem powojennym. Znaczące w poruszanej tu kwestii są także prace J. Tereja i R. Wapińskiego o narodowej demokracji oraz H. Przybylskiego o chrześcijańskiej demokracji i Narodowej Partii Robotniczej⁵⁵.

⁵⁰ J. W a c ł a w e k, *W sprawie pawilonowej inicjatywy prywatnej*, „Trybuna Ludu”, 22 IX 1968; J. D u s z k a, *Dochody i podatki w gospodarce prywatnej*, „Trybuna Ludu”, 9 VI 1971; por. przyp. 10.

⁵¹ „Problemy Pokoju i Socjalizmu”, 1965, nr 1, 2, 4; 1966, nr 11; 1974, nr 5.

⁵² *Rzemiosło Wielkopolskie 1919–1968*. Poznań 1969; *Rzemiosło dolnośląskie w XXV-leciu PRL*, Wrocław 1970; K. K u b i k, W. G a w o r e c k i, *Rzemiosło Ziemi Gdańskiej w latach 1945–1970*, Gdańsk 1970, i in.

⁵³ *Stronnictwo Demokratyczne na Dolnym Śląsku*, red. S. Dąbrowski, Warszawa 1978 i in.

⁵⁴ D. W i n c z o r k a, *op. cit.*

⁵⁵ J. T e r e j, *Rzeczywistość i polityka*, Warszawa 1979; R. W a p i ń s k i, *Narodowa Demokracja 1893–1939*, Wrocław 1980; H. P r z y b y l s k i, *Chrześcijańska Demokracja*

Mając na uwadze tzw. socjalistyczne przeobrażenia drobnomieszczaństwa, czego dobitnym wyrazem jest dla niektórych istnienie już „drobnomieszczaństwa nietypowego”, zwłaszcza zaś rzemieślników-spółdzielców, wskazać należy, iż w jakiś sposób jego obraz naświetlają prace Spółdzielczego Instytutu Badawczego. Socjologiczny dorobek tego Instytutu jest jednak w interesujących nas kwestiach bardzo skromny⁵⁶. Jeśli zaś idzie o inne odłamy drobnomieszczaństwa nietypowego, to chałupnikom poświęcono zupełnie mało uwagi⁵⁷, a na temat agentów nie ukazała się żadna – jak dotąd – praca.

Kończąc ten – z natury rzeczy – skrótowy przegląd problematyki współczesnego drobnomieszczaństwa polskiego, można sformułować następujący wniosek. Wiedza o realnie istniejącym u nas drobnomieszczaństwie jest właściwie fikcyjna, a mówiąc ostrożniej, co najmniej niezadowolająca, z pozycji wymogów badań naukowych. Stawia je przed nami terażniejszość na tyle ostro, iż powinniśmy usiłować co najmniej wyzwolić się od stereotypów ewidentnie propagandowych. Obecnie nie stać nas na solidną i gruntowną weryfikację fikcji. Powoływana tu „próżnia empiryczna” sama się przecież nie wypełni.

Jeśli zechcemy jeszcze ocenić omawiany dorobek badawczy od strony generalnych wymiarów pożądanego jakościowego opisu klasy, to można powiedzieć następująco. Dotyczy on właściwie strukturalnego aspektu drobnomieszczaństwa, i to bardzo wycinkowo i nieprecyzyjnie klasyfikowanego. Można je przyporządkować „szerokiemu” rozumieniu drobnomieszczaństwa. Pole badawcze ograniczone tylko do kontrolowanego urzędowo – pozarolniczego sektora gospodarki nieuspołecznionej, bo przez przyzmat ujęć urzędowych da się może łatwiej badać (jednak ze szkodą dla efektów poznawczych) jest niewystarczające. Funkcjonalne i dynamiczno-rozwojowe aspekty realnego życia tej klasy nie były w zasadzie podejmowane (nie licząc powielanych za danymi urzędowymi wykazów przedsiębiorstw prywatnych i zatrudnionych w nich osób).

Istnieje zatem pilna potrzeba wszechstronnego zbadania problematyki drobnomieszczaństwa i drobnomieszczańskości naszego społeczeństwa. Nie może być tak, by niewiedzę o rzeczywistości społecznej mogli w dalszym ciągu wykorzystywać różnego typu doktrynerzy i manipulatorzy, tworzący fikcję mitologiczną jako narzędzie zgubnej polityki, gdy polityka ekonomiczno-społeczna staje na gruncie tej fikcji.

i Narodowa Partia Robotnicza w latach 1926–1937, Warszawa 1980; T. P o d e m s k i, *Stronictwo Pracy na Górnym Śląsku w latach 1937–1950*, Katowice 1969; M. O r z e c h o w s k i, *Narodowa Demokracja na Górnym Śląsku (do 1918 roku)*, Wrocław 1965.

⁵⁶J. B o n i u k, S. K o r s z y ń s k a, S. W ą s o w i c z, *Informacja o badaniach wpływu spółdzielni na środowisko*, „Roczniki Spółdzielczego Instytutu Badawczego”, 1967, z. 7; A. M a t e j k o, J. K i j o w s k i, *Problemy pracownicze ruchu spółdzielczego*, tamże, 1968, s. 176–209.

⁵⁷H. G a w a r s k a, F. O s t r o w s k i, *Stan i kierunki rozwoju chałupnictwa w Polsce*, Warszawa 1966; K. K i s i e l e w s k i, *Chałupnik i nakładca*, „Życie Gospodarcze”, 1959, nr 30; T. R a d z i ń s k i, *Czy chałupnik jest pracownikiem?*, „Słowo Polskie”, 1976, nr 28.